

W sobotę miałem przyjemność gościć Jacka z trzirogielwer.blogspot.com, który przyjechał w moje strony na dwa mecze opolskiej IV ligi. Pierwsze spotkanie było w Graczach i zaczynało się o pięknej dla groundhopperów godzinie, bo o 11.00. Miejscowy Skalnik podejmował Małapanew Ozimek. Przed stadionem trafiliśmy na wystrój dożynkowy, a na trybunach na ... trenera Polonii Nysa.



Dlatego napisałem, że 11.00, to piękna dla groundhoppera godzina, bo jak się jest gdzieś na wyprawie, to o tej godzinie ciężko o jakiś mecz.

Skalnik i Małapanew to ciekawe kluby, ale głównie z powodu ich historii. Skalnik jeszcze niedawno grał w III lidze, a kiedyś w Pucharze Polskim wyeliminował Cracovię (byłem na tym meczu), by potem grać w jednej grupie z Górnikiem Zabrze, Podbeskidziem i GKS-em Katowice. Dodam, że sukces tym większy, że Gracze to wioska. Z kolei Małapanew dawno temu walczyła nawet o Ekstraklasę.

Kiedy podjechaliśmy pod stadion, to obok niego zobaczyliśmy wystrój dożynkowy, bo tego dnia na stadionie miały być dożynki.

Wprawdzie w czasie meczu nie sprzedawano jeszcze nic, ale działała klubowa knajpka. Całkiem jak w Czechach.

Na meczu były bilety w cenie 3 i 5 złotych. Te tańsze to ulgowe. Bilety bardzo ładne. Jednak bez daty i nazwy przeciwnika.

Na trybunie fajnego stadionu naliczyłem 85 osób. Dodatkowe 15 oglądało mecz spoza ogrodzenia.

Robiąc zdjęcia siedziałem za bramką gości. To był błąd, bo zespołem lepszym tego dnia była Małapanew i przez to niewiele miałem okazji do fajnych ujęć.

Do przerwy mecz był w miarę wyrównany, ale ze wskazaniem na gości. Po przerwie ich przewaga była miażdżąca. Gospodarze mieli problem wyjść z własnej połowy. Ostatecznie przegrali 0:2.

Na I połowie meczu był trener Polonii Nysa, od którego dowiedzieliśmy się, że na 13.00 wybierał się jeszcze na mecz do Czarnowasów. Przyznam, że zrobiło to na mnie duże wrażenie. Widać, że zależy mu na jak najlepszych wynikach.

{morfeo 304}

Więcej zdjęć z tego meczu opublikowałem na [przeglądligowy.com](#) [TUTAJ](#)

{comments on}